

2 miliony odzyskane (?)

Data publikacji: 1.06.2013 8:00

Kiedy myli się minister prawo daje mu furtkę, aby błąd poprawić. Jednak takie prawo nie dotyczy samorządu. - Kryterium, które daje prawo do błędu ministrowi, a nie daje urzędnikowi w gminie, to jest coś niebywałego - komentował na łamach Polskiej Agencji Prasowej Andrzej Jakubiec, burmistrz Krasnegostawu. Fatalna pomyłka skoczowskich urzędników, dzięki Ministrowi Edukacji może zostać jednak poprawiona, ostateczna decyzja należeć będzie do Ministerstwa Finansów.

□

Przypomnijmy, przez pomyłkę skoczowskich urzędników do budżetu miasta Skoczów wpłynęła o 2 mln zł mniejsza subwencja. Zbiorcze dane oświatowe przesłane przez Skoczów do kuratorium nie zawierały informacji z trzech placówek - dwóch szkół i jednego przedszkola. Wykazano więc o około 400 uczniów mniej i w rezultacie w budżecie gminy powstała dwumilionowa wyrwa.

[ZOBACZ WIĘCEJ NA TEN TEMAT](#)

Aby uratować sytuację, burmistrz Skoczowa pukała do wielu drzwi. Zwróciła się też do Ministerstwa Edukacji Narodowej z wnioskiem o przyznanie gminie dodatkowych środków z 0,4% rezerwy subwencji oświatowej. Wnioski takie z reguły są odrzucane, jednak tym razem zdarzyło się inaczej. - **Po raz pierwszy mamy taki przypadek, żeby błąd jednostki samorządu terytorialnego dotyczył tak dużej kwoty. To jest ogromna suma - o 13 proc. zmniejszyła się subwencja oświatowa gminy** - mówiła w rozmowie z PAP Czesława Kumkiewicz-Waligóra z resortu edukacji.

Wniosek Skoczowa został jednogłośnie zaakceptowany przez stronę samorządową zespołu ds. edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Władze Skoczowa czekają teraz na decyzję Ministra Finansów. Teraz to od niego zależy, czy zgodzi się na przekazanie dodatkowych środków.

Przy okazji pomyłki pojawiła się również dyskusja. Kiedy myli się minister może liczyć na zmianę decyzji. Samorządowcy muszą być nieomylni, albo liczyć się z konsekwencjami błędu. - **Kryterium, które daje prawo do błędu ministrowi, a nie daje urzędnikowi w gminie, to jest coś niebywałego** - komentował Andrzej Jakubiec, burmistrz Krasnegostawu.

Samorządowcy postanowili więc zwrócić się o zmianę obowiązującego prawa od przyszłego roku. - **Taki wniosek sformulujemy i będziemy się bardzo stanowczo dopominali, żeby te zapisy zmienić** - zapowiedział na łamach PAP Marek Olszewski, wiceprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich.

Dorota Kochman